ROK III. № 13.

PRZEGLĄD LEŚNY

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM LEŚNICTWA, HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ ŁOWIECTWA.

Warszawa, dnia 1 września 1922 roku.

OBLICZANIE MIĄŻSZOŚCI DRZEWA SOSNOWEGO.

W jednej z poprzednich mych prac podałem wzór $\frac{WP^2H}{1.000.000}$ dla obliczenia miąższości strzały drzewnej, gdzie H wysokośc, P pierśnica i W współczynnik.

Ponieważ i ten wzór jest dość skomplikowany przy obliczaniu miąższości „na kolanie“, więc uprościłem go, usuwając „H“, zamieniając go stałą stosowną liczbą, obliczoną na podstawowych własnościach hyperboli.

Przy badaniu stosunku średnicy na wysokość piersi (pierśnicy) do wysokości strzały drzewnej, wyjaśniłem niesłuszność zastosowania własności paraboli do podłużnego przekroju strzały drzewnej, jak to już było przyjęto oddawna. Jak wiadomo parabolę można otrzymać przy przekrojach stożka płaszczyzną, równoległą do linji tworzącej stożka, ztąd wynika, że płaszczyzny wszystkich paraboli są mniej lub więcej pochyłe do poziomu.

Prócz tego krzywa paraboli nie daje przecięcia dla korzenia, ponieważ drugie jej ramie jest prostą linją.

Jeżeli będziemy przecinali stożki płaszczyzną równoległą do osi stożków, otrzymamy krzywą hyperbolę, której oś jest pionową ku poziomowi i jednocześnie daje przekroje podobne do przekroju strzały drzewnej i korzenia.

Przytoczone dane w moim opracowaniu dały możność raczej przyjąć, że strzała drzewna razem z korzeniem stosuje się do podstawowych własności hyperboli, a nie paraboli i na zasadzie tych własności wypośrodkowany został przezemnie uproszczony wzór $\frac{D^3}{4.10000}$, gdzie D jest pierśnica i $\frac{O^3}{1000000}$, gdzie „O“ jest obwód strzały na wysokości piersi.

Na tych że podstawowych własnościach hyperboli i matematycznych wyrazach próbowałem wyjaśnić przyczyny braku gałęzi u palm i obecność takowych po za równikiem i zwrotnikami, a też kształt owoców.

Podając w tym opracowaniu powyższe wzory: $^1/_4 \frac{D^3}{10000}$ i $\frac{O^3}{1000000}$ dla obliczenia miąższości strzały drzewnej na pniu dla sosny kaukaskiej, zastrzegam się, że nie jestem pewny, czy będą one w zupełności odpowiadały potrzebom naszej sosny, ponieważ nie miałem pod ręką na razie stosownego materjału, na którym mógłbym sprawdzić użyteczność takowych z przyjęciem pewnych procentowych poprawek.

Obecnie mogę korzystać z dokładnych obliczeń miąższości drzew modelowych, podanych w Dzienniku Urzędowym № 29 — 1921 r. 31 grudnia stronnica 798 — 807

celu wyjaśnienia możności zastosowania kowych przy obliczaniu miąższości drzew snowych krajowych na pniu:

A mianowicie dla sosny I klasy grubości.

1) Litera modelowego drzewa A. Wiek 7 l. Średnica na wysokości piersi 37,3 ctm. ysokość 22,6 metra.

ąższość 1,2795m³

g mego wzoru $^1/_4 \frac{D^3}{10000} = \frac{(37,3)^3}{4(10000)} = \frac{5,1895}{4} =$ 1,2962m³

t. j. więcej o 0,0167m³

2) Litera modelowego drzewa B. Wiek 8 l. Średnica na wysokości piersi 37,1 ctm. ysokość 22,55 mtr.

ąższość 1,2671m³

g mego wzoru $\frac{(37,1)^3}{40000} = \frac{5,1065}{4} =$ 1,2766m³

t. j. więcej o 0,0095m³

Więc dla dwóch drzew modelowych j grubości różnica w miąższości wyraża przeciętnie $\frac{(0,0167+0,0009\ )}{2} = 0,0131m^3$ j. około 1o/⁰ wyżej w porównaniu z obzoną według sekcji, t. j. zamiast 0,99m³ e 0,99099m³, zamiast 0,9m³, daje 0,909m³.

Klasa II-ej grubości.

3) Litera modelowego drzewa „C“ ek lat. Średnica na wysokości piersi 9 ctm. Wysokości 20,95 mtr.

źszość 0,9491m³

g mego wzoru $\frac{(32.9)^3}{40000} = \frac{3,5611}{4} =$ 0,8902m³

t. j. mniej o 0,0489m³

4) Litera modelowego drzewa „D“. ek 107 lat. Średnica na wysokości piersi 6 ctm. Wysokość 22.25 mtr.

szość 0,9582m³

dług wzoru $\frac{(33,6)^3}{40000} = \frac{3,7933}{4} =$ 0,9484m³

mniej o 0,0098m³

Przeciętna różnica dla dwóch modelowych drzew II-ej klasy grubości dla sosny yna się $= \frac{(0,0489+0,0098)}{2} = 0,0278\ m^3$.

. od 1% (dla N-ru 4-go) do 2,8% (dla u 3-go).

Klasa III-ej grubości.

5) Litera modelowego drzewa „E“. Wiek 100 lat. Średnica na wysokości piersi 30,1 ctm. Wysokość 19 mtr.

Miąższość 0,6898m³

Według wzoru $\frac{(30,1)^3}{40000} = \frac{2,7270}{4} =$ 0,6817m³

mniej o 0,0021m³

6) Litera modelowego drzewa „F“. Wiek 106 lat. Średnica na wysokości piersi 29,6 ctm. Wysokość 20,5 mtr.

Miąższość 0,6571m³

Według wzoru $\frac{(29,6)^3}{40000} = \frac{2.5934}{4} =$ 0,6483m³

0,0088m³

Klasa IV grubości.

7) Litera „G“. Wiek 104 lata. Średnica 27,1 ctm. Wysokość 21 metr.

Miąższość 0,6446m³

Według wzoru $\frac{(27,1)^3}{40000} = \frac{1,9902}{4} =$. 0,4975m³

Różnica o 0,1471m³

8) Litera „H“. Wiek 105 lat. Średnica 27,1 ctm. Wysokość 20,15 mtr.

Miąższość 0,5946m³

Według wzoru 0,4975m³

Różnica o 0,0979m³

A przeciętna różnica dla 2 modeli w tej kl. grubości (0,1471+0,0979m³)=0,1275m³ t. i. około 20% w tem dla N-ru 7-go 21% i dla N-ru 8-go około 15%.

Ztąd wypadało by przy obliczeniu miąższości drzewa stojącego sosnowego VI-ej klasy grubości przy obliczaniu według wzoru $^1/_4 \frac{D^3}{10000}$ doliczać 20% t. j. $^1/_5$, jako dla drzew przygłuszonych, ponieważ mają ten sam wiek, co i sosny pierwszych trzech klas grubości. a mianowicie około 100 do 110 lat.

Toż samo zauważymy i co do klasy V-ej grubości, ponieważ w tym samym wieku 100—110 lat, mają jeszcze mniejszą średnicę, a mianowicie.

9) Litera „I“ . Wiek 101 lat. Średnica na wysokości piersi 22,4 ctm. Wysokość 18,2 mtr.

iąższość 0,4256m³

Według wzoru $\frac{(22,4)^3}{4000} = \frac{1,239}{4} =$ 0,2805m³

Różnica o 0,1451m³

10) Litera „I“. Wiek 103 lata. Pierśnica 22,4 ctm. Wysokość 20,5 mtr.

Miąższość	. . . , . . .	$0{,}4178 m^3$
Według wzoru	$\frac{(22{,}5)^3}{40000} = \frac{1{,}1239}{4} =$	$0{,}2805 m^3$
	Różnica o	$0{,}1373 m^3$

Przeciętna różnica dla tych dwóch ostatnich modeli V-ej klasy grubości równa się $\frac{(0{,}1451+0{,}1373)}{2} = 0{,}1412 m^3$ t. j. około 33—35%, ztąd wypadało by przy obliczaniu miąższości drzewa stojącego sosnowego V-ej kl. grubości według wzoru $^1/_4 \frac{D^3}{10000}$ doliczać, jak i należało spodziewać od 33 do 35% t. j. $^1/_3$.

Wobec małej ilości modelowych drzew sosnowych (10), przy tem różnej klasy grubości przy jednostajnym wieku nie jest możliwe przeprowadzić na razie jakiegoś zasadniczego wniosku.

W każdym razie należało by przypuszczać, że zastosowanie powyższego wzoru dla szybkiego obliczenia miąższości i przy tem mniej więcej dokładnie może mieć miejsce i dla naszej krajowej sosny.

Uczestnicząc nie raz w komisjach w roli eksperta przykro mi było brać udział w nich na miejscu w lesie, zabierając z sobą klupę wysokomierz i tablicę. Wywierało to ujemne wrażenie na innych członkach komisji, którzy dziwili się, że w naszej dziedzinie mało jest sztuki, a więcej rzemiosła, że nie mamy matematycznych wzorów, które by dały możność także szybko dokonywać obliczenia miąższości poszczególnych strzał drzewostanów, lub całego drzewostanu, z podziałem procentowym go na użytkowy, opałowy etc. z tem, żeby nie wozić ze sobą takich niezręcznych i niewygodnych do przewożenia rzeczy, jak klupę, tem bardziej, że po obliczeniu miąższości przy pomocy klupy i wysokomierza, i tablic, rzeczywista miąższość znacznie się nieraz różniła po spuszczeniu strzały..... Podając powyższe chciał bym jeszcze poruszyć sprawę i innego wzoru, podanego w tym samym opracowaniu, a mianowicie: $nD = 4D$*), gdzie D pierśnica, „n“ — ilość warstw rocznych na 1 cmt. za ostatnie lata, N wiek strzały, praktyczne zastosowanie którego też można sprawdzić na danych tych samych 10-ciu modelowych drzewach sosnowych, a mianowicie:

Modelowe drzewo Lit. „A“. Wiek 107 l. Średnica na wysokości piersi 37,3 ctm.

Więc stosowanie do wzoru $nD = 4N$ mamy. $n = 37{,}3 = 4 = 107$; zkąd — $n = \frac{4280}{373} = 11{,}5$ warstw rocznych na 1 ctm., zkąd jedna warstwa z jednej strony strzały zajmuje $\frac{10mm}{11{,}5}$, a 5 warstw lub lat $= \frac{500}{115} = 4{,}35mm$, a według formularza dla tych modeli w Dzienniku urzęd. $\frac{11}{5} = 5{,}5mm$ t. j mniej o 1,15 mm.

Modelowe drzewo lit „B“. Średnica na wysokości piersi 37,1 ctm. Wiek 108 lat. Więc $n \times 37{,}1 = 108 \times 4 = 432$, ztąd $n \frac{4320}{371} =$

---

*) Powyższy wzór otrzymujemy w następujący sposób ze wzoru wyżej podanego $\frac{WD^2H}{1000000}$ Jeżeli strzała ma N lat, to przeciętny przyrost równa się $\frac{WD^2H}{1000000N}$, a miąszość tej samej strzały o 1 ctm mniejszej grubości z każdej strony równa się $\frac{WH(D-2)^2}{1000000}$, a miąższość przyrostu na 1 ctm. ostatnim oblicza się $\frac{WD^2H}{1000000} - \frac{W(D-2)^2H}{1000000} = \frac{WH(D^{22}-(D^2-4D+4)}{1000000} = \frac{(D^2-D^2+4^2-4)WH}{1000000} = \frac{(4D-4)WH}{1000000}$, a ponieważ jest na 1 ctm, „n“ warstw lub lat, więc za jeden rok bieżący przyrost oblicza się — $\frac{4(D-1)WH}{n.1000000}$. Jak widzieliśmy przeciętny roczny — $\frac{WD^2H}{1000000N}$ podczas absolutnej dojrzałości $\frac{4(D-1)WH}{1000000n} = \frac{4D^2H}{1000000N}$, zkąd $\frac{4(D-1)}{n} = \frac{D^2}{N}$ zkąd $nD^2 = 4N(D-1)$, zkąd — $nD = \frac{4N(D-1}{2}$ $nD = 4N(1-1/D)$. Ponieważ 1/D jest małym ułamkiem; i moża być odrzuconym więc otrzymamy powyższy wzór $nD = 4N$.

,6 warstw rocznych na 10mm. z każdej :ony strzały, a jedna warstwa lub rok zyrostu $= \frac{10}{11.6}$ mm. grubości, o 5 warstw) lat $= \frac{500}{116} = 4{,}32$ mm., a w formula- u — $\frac{10}{2} = 5$mm. t. j. mniej o 0,6 ctm.

Trzecie modelowe drzewo pod literą C". Wiek 108 lat. Średnica na wysokości ersi 32,9 ctm. Więc $n \times 32{,}9 = 4 \times 108$ ąd $n = \frac{4320}{429} = 13{,}1$ warstw na 1 ctm. jedna warstwa zajmuje $^{10}/_{13.1}$, a 5 warstw lat $^{500}/_{131} = 3.73$ mm.

Według formularza $^{8}/_{2} = 4$ mm. to jest niej o 0,27 mm.

Czwarte modelowe drzewo litera „D". iek 107 lat. Średnica na wysokości piersi ,6 ctm.

Ztąd w ten sam sposób otrzymujemy, 5 warstw mają grubość 3,93mm., a we- ug formularza $^{10}/_{2} = 5$mm. to jest mniej ,1,07 mm.

Piąta litera „E". Średnica 30,1 ctm. iek 100 lat. otrzymujemy, że 5 warstw muje 3,7 mm. ($n \times 30{,}1 = 400$, $n = \frac{4000}{301} =$,28 warstw) a jedna warstwa ma grubość 13.28, a 5 warstw lub lat $\frac{5000}{1328} = 3{,}7$. według formularza $= {}^{1}/_{2} = 3{,}5$ mm. t. j. ęcej o 0,2 mm.

Szósta litera „F". Średnica 29,6 ctm. iek 106 l. 5 warstw stanowią grubość 45 mm., a według formularza $^{9}/_{2} = 4{,}5$mm. j. mniej o 1,06 mm.

Siódme modelowe drzewo litera „G" ednica 27,1 ctm. Wiek 104 lat 5 warstw mają grubość 3,25 mm., a według formu- 'arza 4,5 mm. t. j. mniej o 1,25 mm.

Ósme drzewo litera „H". Średn. 27,1 ctm. Wiek 105 lat. Grubość 5 warstw lub lat przyrostu bieżącego 3,25mm, a według formularza $^{7}/_{2} = 3{,}5$mm. t. j. mniej o 0,25mm.

Dziewiąta litera „I". Średnica 22,4 ctm. 101 rok, 5 lat=2,75 mm., a według formu- larza warstwa $^{5}/_{2} = 2{,}5$ t. j. więcej o 0,25mm.

Dziesiąta litera „I". Średnica 21, 4 ctm. Lat 102. Więc 5 lat, lub warstw=2,7mm. Według formularza $^{5}/_{2} = 2{,}5$ mm. t. j. więcej o 0,2 mm.

Reasumując powyższe dane według klas grubości, widzimy, że dla strzał

I kl. grubości—5 lat ostn. przyrostu— według różnic formularza

Mod. drzewa . litera	—według	— nDc 4D.		
A	4.35	$\frac{11}{1} = 5.5$	— 1.15	
B	4.32	$\frac{10}{2} = 5.0$	— 0.68	
II kl. grab. c	— 3,73	— 4,0		0,27.
d	— 3,93	— 5,0		1,07.
III kl. grub. e	— 3,73	— 3,5	— 0,2	—
f	— 3,46	— 4,5	—	1,04.
IV kl. grub. g	— 3,25	— 4,5	—	1,25.
h	— 2,35	— 3,5	—	0,25.
V kl. grub. i	— 2,75	— 2,5	—0,25	—
j	— 2,7	— 2,5	— 0,2	—

Z powyższego wynika, że w 5 wypadkach (50%) dane te schodzą się (różnica na 0,25,—0,2 i 0,27 nie może być uważaną w granicach możliwości obliczenia pomiarów przyrostu w całych milimetrach i mogą być odrzuconą) i dla strzał grubości klasy IV-tej należy dodawać 20%, a dla V-tej 33—35%.

Stanisław Noyszewski.



JEMIOŁA.

Jedną z najwięcej znanych pasożytniczych roślin jest jemioła (viscum album), rozpowszechniona w całej Europie i Azji do Japonji. Roślina ta wegetuje prawie na wszystkich liściastych i iglastych gatunkach, szczególnie jednak lubi jodłę, sosnę, topolę i drzewa owocowe; zupełnie zaś lub bardzo rzadko trafia się na świerku, dębie, buku, kasztanie, olszy, jesionie. Pod względem zewnętrznym formy z wązkimi i szerokimi liśćmi trafiają sią na różnych gatunkach drzewnych. Rozmnaża się jemioła za pomocą swych jagód, które roznoszą się przez ptactwo, szczególnie przez pewien gatunek szpaka (Turdus viscivorus), przyczem ptaki oczyszczając o gałęzie swój dziób od przylepionych doń nasion jemioły przylepiają je do kory.

Na wiosnę nasienie kiełkuje i wytwarza z początku coś w rodzaju okrągłej ssawki z wnętrza której wyrasta cienki korzonek, drążący otworek w korze drzewa. Ten to główny korzeń dochodzi do drewna pnia lub gałązi drzewa, nie może jednak wrosnąć w samą tkań drzewną wskutek swej delikatnej budowy. Na tem też rozwój jego i kończy się, ale za to ta część jego, która bezpośrednio się styka ze słojem kambjalnym drzewa posiada właściwość przedłużania się za pomocą podziału swych komórek, tym sposobem przedłużanie się korzonka jemioły powstaje wskutek i jednocześnie z grubieniem słoi drzewnych.

Tkanka drzewna, rosnąc, otacza korzeń jemioły, który z każdym rokiem staje się coraz więcej wgłębionym w drewno pnia—w istocie zaś staje s ę to wskutek stałego pogrubienia pnia. W tej części głównego korzonka, która znajduje się w korze wyrasta szereg bocznych korzeni rosnących w kierunku pnia w dół lub w górę; korzonki te nazywają się „rhisoidae". Pędzlowaty wierzchołek każdego takiego risoida rośnie w młodej tkance kory nie dochodząc do kambjalnego słoju drzewa i nie uszkadzają go. Przed pęczkiem ri-ida komórki kory rozrzedniają się i p-dukty tego procesu pochłaniają się pr-rizoid, stanowiąc jego pokarm i dając m-terjał do dalszego wzrostu. „Rhisoida nie grubieją nigdy, a wzrost ich na d-gość stanowi u sosny 0,75mm, a u jo-1,7 ct. rocznie.

Przy wierzchołku rizoida wyrasta o-rostek, skierowany do pnia. Risoid d-corocznie jedną taką odrośl, bardzo rzad-dwie, a często jedną odrośl w ciągu pa-lat. Odrośl ta ma formę klina, przycz-grubość jej równa się grubości rizoi-a długość bywa różna. Odrośl ta, pr-biwszy słój kambjalny dochodzi do tk-drzewnej pnia lub gałęzi. Wzrost na d-gość każdej tej korzeniowej odrośli odb-wa się w ten sposób, jak i wzrost głó-nego korzenia.

Z biegiem lat i stopniowego coro-nego narastania nowych słoji drzewny-część rizoidów ze swemi odroślami po-staję się wewnątrz drewna, często odry-się od głównego rizoida i zamiera.

Dlatego też bywa często, że zaj-przez jemiołę część pnia drzewnego w s-rości swej okazuje się przerośniętą m-stwem młodych i starych rizoidów z m-dymi i starymi odrostkami, przy tem stw-rzają się jakby całe zarośla jemioły na -rażonem miejscu pnia. Zarośla te odnaw-ją się przez pędy korzeniowe, zajmu-coraz więcej miejsca na powierzchni dr-wa. Na starych jodłach i sosnach spo-kają się często takie jemiołowe zaro-1 metr długości i ½ metra szerokości.

W miarę wytwarzania się rdze-w pniu drewna znajdujące się tam wie-chołki odrośli risoidalnych zamierają.

U sosny i jodły tylko zewnętr-część drzewa (40—50 słoji rocznych), ja-więcej obfitujące w wodę podtrzymyw-może działalność wegetacyjną odrośli -rzeniowych jemioły.

Jemioła jest bezsprzecznie bardzo szkodliwym pasorzytem, nawiedzając drzewa jak w lesie, tak też w parkach, alejach i sadach owocowych.

Jako jedyny środek ochronny, szczególniej w parkach, alejach, sadach etc. etc. zalecić można zawczasu, t. j. dopóki jemioła niezanadto się rozmnożyła obcinać zarażone przez nią gałęzie. Odłamywanie samej jemioły nie osiąga celu, ponieważ powoduje tylko nadzwyczaj intensywne odnowienie się jej na tem że miejscu za pomocą odrośli korzeniowych.

Z. L.



ROZSIEDLENIE LASÓW W POLSCE.

Polska w zaraniu swego bytu historycznego była pokryta w 9/10 nieprzebytemi puszczami leśnemi, wśród których, jak oazy znajdowały się zrzadka uprawne pola, przeważnie w okolicach miast, jako ośrodków życia politycznego kraju, oraz większe połacie uprawne w ziemi sandomierskiej i nadnoteckiej.

Z kraju bardzo lesistego zeszliśmy z biegiem wieków do rzędu jednego z mniej lesistych w porównaniu z innemi krajami europejskimi. Złożyły się na to: 1) rozrost ludności, 2) żyzność gleb polskich, 3) wreszcie długotrwała niewola, w czasie której przeważna ilość lasów polskich została zniszczoną.

Tem nie mniej w obecnym czasie na obszarze Rzeczypospolitej znajduje się według najnowszych danych statystycznych 8,708.949 hektarów lasów, w czem 2,696.231 ha lasów państwowych i 6,012.714 ha lasów prywatnych.

Według poszczególnych dzielnic rachunek ten tak się przedstawia:

Lasy państwowe:

b. Kongresówka	822.551 ha
Małopolska	308.517 „
Wielkopolska i Pomorze	534.730 „
Śląsk Cieszyński	20.335 „
Kresy Wschodnie (około)	1,010.000 „
Razem	2,696.231 ha

Lasy prywatne:

b. Kongresówka	1,547.000 ha
Małopolska	1,685.383 „
Wielkopolska i Pomorze	312.018 „
Śląsk Cieszyński	10.102 „
Spisz i Orawa	8.213 „
Kresy Wschodnie (około)	2,420.000 „
Razem	6,012.714 ha

Po zestawieniu cyfr lasów prywatnych i rządowych dla każdej dzielnicy otrzymamy ogólną ilość lasów:

b. Kongresówka	2,369.551 ha
Małopolska	1,993.900 „
Wielkopolska i Pomorze	876.848 „
Śląsk Cieszyński	30.437 „
Spisz i Orawa	8.213 „
Kresy Wschodnie (około)	3,430.000 „
Razem	8,708.949 ha

Z zestawienia tego widać, że jeśli nie zwracać uwagi na przestrzeń poszczególnej dzielnicy, największą ilość lasów posiadają Kresy Wschodnie (województwa: poleskie, nowogrodzkie, wileńskie i łuckie), na drugiem miejscu stoi b. Kongresówka, na trzeciem Małopolska, a następnie b. dzielnica pruska.

Pod względem racjonalnej gospodarki leśnej pierwsze miejsce zajmuje Wielkopolska i Pomorze, następnie Małopolska, potem b. Kongresówka i Kresy Wschodnie. W b.

Kongresówce jednak jest szereg większych lasów prywatnych, zagospodarowanych według najlepszych wzorów i nieustępujacych w niczem gospodarstwom leśnym na Zachodzie.

Rządowe lasy b. zaboru rosyjskiego nie były nigdy przed wojną gospodarowane należycie i obecnie dopiero polskie władze leśne, przystąpiły do sporządzenia racjonalnych planów gospodarstwa leśnego; praca ta ze względu na obszar nieurządzonych lasów, ogromne koszta i brak odpowiedniego i wystarczającego personalu potrwa czas dłuższy.

W chwili obecnej dla każdego nadleśnictwa są przeprowadzane tylko prowizoryczne wyznaczanie kolejnych zrębów.

Pod względem dendrologicznym lasy Polski można podzielić na trzy strefy: 1) południowę, obejmującą północne stoki Karpat, Tatry, Beskidy Zachodnie, całe Podkarpacie województwa krakowskie, lwowskie, oraz południową część województw lubelskiego i kieleckiego, 2) środkową, obejmującą znaczną część b. Kongresówki po Białystok i Łomżę, oraz Poznańskie i Pomorze, wreszcie 3) północną, obejmującą Suwalszczyznę, Białostocczyznę i północne kresowe województwa.

W ramach niniejszej krótkiej notatki nie jestem w stanie wymienić całą rozmaitość typów i podtypów drzewostanów, charakteryzujących każdą z tych stref, oraz typów pośrednich — wymienić jednak winienem, że w strefie południowej po za gatunkami właściwymi innym strefom, jak sosna, świerk, panują szczególnie na całej nizinie podkarpackiej jodła i buk, północny zaciąg, których po prawej stronie Wisły dochodzi zaledwie do Krasnegostawu, po lewej z stronie do okolic Brzezin pod Łodzią.

W środkowej i północnej strefie jo i buka niema — środkowa strefa to pa stwo sosny, wraz ze zwykłemi jej liścias mi domieszkami, — a na gruntach lepszy dębu, zaś na urodzajnych ziemiach woły skich dębu, jesionu, wiązu, klonu, jawo brzostu etc.

Północna strefa leśna — to so i świerk, jakkolwiek ten ostatni wszęd w całej Polsce jest pospolity — nigd jednak tak dużych przestrzeni nie pokryw jak w Białostocczyźnie i wielu okolic województw poleskiego, nowogrodzkie i wileńskiego.

Modrzew, to cenne i tak bardzo r powszechnione dawniej w Polsce drzew znajduje się obecnie w województwach m łopolskich na Podkarpaciu, oraz w ki miejscach w b. Kongresówce, jako po stałość dawnych obszernych lasów m wiowych. Należy go zaliczyć do drzew z kających, tak jak zginął już zupełnie d rozpowszechniony ongi cis.

Długotrwała okupacja niemiecka poc niła ogromne szczerby w zasobności las polskich, Polska zatem nie może szafow swem drzewem bez rachunku. Wszel extra wyręby, wszelkie eksploatac na we dużych przestrzeni leśnych po za nem gospodarczym, o których marzą ró zagraniczne firmy drzewne nie powin mieć miejsca. Polska może mieć tylko sprzedaż taką ilość drzewa, jaka z obliczenia etatów rocznych wypaść m

Po tej też linji idą usiłowania polsk władz leśnych.

T. Ł.

RYNEK DRZEWNY FRANCJI.

Po okresie zwyżki, który dopiero co przeszedł przez tutejsze rynki drzewne, sytuacja zdaje się powoli stabilizować. Ceny drzewa budulcowego krajowego (jo i świerk) utrzymują się dalej na pozio 230—240 fr. za 1 m³ franco wagon Pa

dla transportów z Jura i Wogezów; pomimo tego oczekują tutaj dalszej niedużej haus'sy tembardziej, że nadzieje na większe dostawy z Niemiec zawiodły. Jednak tranzakcje rozwijają się normalnie na podstawie powyższych cen, lecz tylko w długim terminem dostawy.

Sygnalizują lekką zwyżkę na drzewo z Czarnego Lasu (Schwarzwald - Gebiet) i to około 10 fr. na 1 m^3. Zwyżka ta została wywołana przez nowe podniesienie niemieckiej taryfy kolejowej.

Co zaś dotyczy drzewa północnego, to jak należało się spodziewać, nastąpiła tutaj również hausse'a 5—8% w stosunku do taryfy z lutego r. b. Zrobiono kilka tranzakcji na budulec północny po 265 do 270 fr. za bndulec, oczekują jednak, że za takież drzewo wzrośnie wkrótce cena do 290—300 fr. za 1 m^3 franco Paryż. Zaznaczyć należy, że ostatnio Francja poczyniła większe zakupy w Szwecji, które przekraczaję cyfrę 100,000 standartów.

Zwyżka cen na drzewo była nieunikniona wobec dużego zapotrzebowania, jednak życzą sobie tutaj, aby ceny tak drzewa krajowego, jak i północnego utrzymały się bez zmiany nadal na nowej bazie. Zresztą należy się zgodzić, o ile chodzi o drzewo krajowe, że ta zwyżka 60 fr. na 1 m^3 w stosunku do cen jesiennych r. z. znacznie się poprawiła położenie eksploatatorów leśnych i tartaczników Wogezów i Jura. Dla podkreślenia tego, uważamy za stosowne i interesujące przytoczenie poniżej z „La Journee Industrielle" deklaracji p. M. Sebastien, prezesa „de la Chambre syndicale des bois de sciage et l'industrie".

„We wrześniu i październiku r. z. ceny literalnie dochodziły do kosztów produkcji wskutek niemiłego wpływu powszechnego marazmu handlowego. Dopiero od marca r. b. zaczęła zaznaczać się mała poprawa. Dla przykładu należy przypomnieć, że cena bali jodłowych i świerkowych madriers et bastings) we wrześniu 1921 wynosiła 170 fr. za 1 m^3 franco wagon Paryż. Cena ta nie dawała zysku przemysłowcom, którzy, jak naprz. właściciele tartaków, drogo płacili za drzewo na pniu. Dzisiaj taki sam materjał sosnowy sprzedaje się po 230—240 fr., to jest po cenie dostatecznie zyskownej. Poprawa ta na prowincji daje się jeszcze bardziej odczuwać. Obszary oswobodzone uczestniczą w niej w szerokiej mierze, a największe tranzakcje na drzewo budulcowe robi się w Reims, w rejonie Somme.y, po zatem mniej więcej w całej republice wre i kipi życie na rynku drzewnym i ruch budowlany postępuje raźno naprzód".

Jednak należy życzyć, by ta hausse'a niezaprzeczalna nie pobudziła tartaczników do wykupienia drzewa po cenach z roku 1920 z rachubą na dalszą zwyżkę. Byłoby to błędem ciężkim, w dziedzinie tej należy postępować roztropnie i z umiarkowaniem, gdyż jest to istotnym warunkiem podtrzymania tego ożywienia na rynku, które obecnie się przejawia.

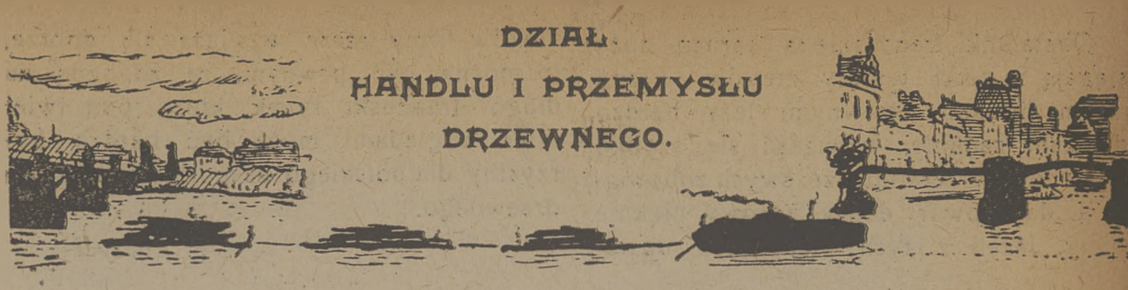
Sosna (le pin sylvestre) zaznacza również dosyć dobra tendencję zwyżkową przy ożywionym popycie. Proponują za bale sosnowe 160 fr. za 1 m^3 franco wagon Paryż. Deski szalówki (les planches de boisage, metro) są również poszukiwane po 120 fr.

Dąb na martwym punkcie. Żądają jedynie wielkich ilości drzewa suchego, które jest dostarczane tylko w b. małych ilościach. Inne gatunki drzew w tem samem stadjum, jak w poprzedniem mojem sprawozdaniu jesion awjacyjny i do pojazdów jest zawsze b. poszukiwany, zarówno jak i buk. Reasumując ostatnie położenie rynku drzewnego we Francji, spostrzegamy po dłuższym okresie zwyżkowym, szczęśliwe oznaki trwałej stabilizacji cen.

R. Szaniawski.

---

[1]) **Wobec stałego wzrastania we Francji popytu na nasze drzewo i stopniowego wzrostu zainteresowania się francuskich sfer handlowych Polską, będziemy podawali stałe sprawozdania z Francji. (Przyp. Red.).**



DZIAŁ HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

CHWILA BIEŻĄCA NA RYNKU DRZEWNYM.

Złożyło się wiele przyczyn na obecny stan naszego rynku drzewnego i ożywienie, jakie na niem od paru tygodni zapanowało.

A zatem: wstrzemięźliwość i wahanie, jakie cechowały nasz rynek przed 2 — 3 miesiącami nie były naturalne, ale uzależnione od szeregu czynników natury, jak ekonomicznej, tak i politycznej.

Zagraniczne firmy (przeważnie angielskie) przed paru miesiącami poczęły wykazywać wielki chłód, a nawet niechęć do nabywania naszych materjałów drzewnych, chociaż skądinąd było wiadomo, że materjału tego bardzo potrzebują, a nawet licząc nań pozawierały poważne kontrakty na dostawy w samej Anglji. Poczęto mówić o obniżeniu cen na planki, sleepery etc. etc. Projekt obniżenia poczęto tłomaczyć, złą jakością towaru polskiego niedbałym wyrobem i t. d.

Przesilenie rządowe w Polsce i gwałtowny spadek naszej marki sprawiły to, że jak z jednej tak i z drugiej strony zajęto postawę wyczekującą. Ale w międzyczasie poczęto się interesować innemi sortymentami drzewnemi, rozpoczął się ruch aczkolwiek niewielki w materjale tartym krajowym. Po za tem szereg agentów drzewnych rozpoczęło zakupywać w Warszawie baliki wagonowe dla firm niemieckich. Towar ten ze względu na dopuszczalną siniznę bardzo chętnie począł być przygotowywany przez producentów tartacznych.

Szereg firm drzewnych zainteresowało się tem specjalnie i tak jak na wiosnę o niczem innem się nie słyszało, jak tylk o plankach, tak w lipcu i sierpniu pocz to sprzedawać i kupować baliki wagono wy. A drzewo wraz ze spadkiem mar szło w górę. I tarte i okrągłe. Sos w okrągłym stanie płacą obecnie już c 15—16 tysięcy, a co jest charakterystyc ne, że świerk dochodzi do ceny sosn a czasem ją nawet przewyższa. Pochod to z wielkiego zapotrzebowania papi rówki.

Toczące się kilkutygodniowe pertrakt cje Francji w sprawie odszkodowań ni mieckich i intensywne staranie rządu fra cuskiego o odbudowę zniszczonych pr wincji o tyle stworzyły związek z kieru kiem naszego eksportu drzewnego, zwróciły uwagę naszych przemysłowcó drzewnych na eksport do Francji i Belg Zainteresowały się też naszym rynkie drzewnym poważne firmy drzewne fra cuskie (w części dzięki nawiązaniu st sunków i obszernej korenspondencji r dakcji „Przeglądu Leśnego" z francusk mi sferami drzewnemi i redakcjami pis francuskich).

Szereg przedstawicieli poważnych fir francuskich nawiedziło już Warszawę, gdz jak nam wiadomo zawarło tranzakcje ba dzo poważne z kilku firmami warszaws mi na dostawę tartego materjału budow nego dla odbudowy Francji. Materjał t II-ej III-ej kategorji o wymiarach 8cm×8c 6cm.×8cm.; 6 cm.×18 cm.; 6 cm.×16½ c różnej długości, winien być jednakże rzn ty do ostrego kantu i bez wylotny i tabacznych sęków.

Obstalunki francuskie są bardzo duże sięgają w setki tysięcy metrów. Przed naszymi firmami drzewnymi leży bardzo wdzięczne zadanie, wywiązać się szybko i dokładnie w terminie ze swych zobowiązań i dać towar dobry, zdrowy, pięknie cięty. Jeżeli z tych pierwszych obstalunków firmy nasze wywiążą się dobrze, to można być pewnym, że zdobędą na długo francuski rynek który pod wieloma względami może być bardzo korzystny dla polskiego eksportowego handlu drzewnego.

T. Łuczycki

NASZ RYNEK DRZEWNY PO PRZESILENIU GABINETOWEM.

Ostatnie przesilenie rządowe, przeszło dwa miesiące trwające, wywołane przez ludzi nie zdających sobie sprawy z ciężkiego położenia ekonomicznego naszego kraju, kosztowało nas drogo pod każdym względem. W pierwszym stopniu spowodowało napływ nowej fali drożyźnianej, która obaliła tak mozolnie wznoszony przez p. Michalskiego gmach równowagi budżetowej. Marka nasza, która przy końcu roku ubiegłego weszła w okres swej stabilizacji i do ostatniej chwili nie ujawniała jaskrawych skłonności fluktuacyjnych, dzięki polityce naszych wielkich romantyków zaczęła spadać na złamanie karku, chociaż stan ekonomiczny kraju i jego stanowisko w polityce międzynarodowej nie usprawiedliwiały tak szalonej, bo aż 100% dochodzącej, deprecjacji polskiej waluty. Nawet ostatnia większa inflacja i zadłużenie skarbu państwa w P.K.K.P. (razem ok. 20%) nie usprawiedliwiają tak wysokiego kursu dewiz, tembardziej, że po pomyślnem dla nas rozwiązaniu spraw Górnego Śląska i Wileńszczyzny, nareszcie doczekaliśmy się ustalenia granic i wzmocniliśmy się pod względem państwowym. To też im więcej wnikamy w faktyczne położenie polityczno-ekonomiczne naszego kraju w okresie obecnym, im uważniej śledzimy rozwój wypadków na forum międzynarodowem, tem więcej budzi się w nas wątpliwość co do podstaw i trwałości dzisiejszego nienaturalnie wyuzdanego kursu dewiz. Owa niepewność i oczekiwanie poprawy a właściwie odpowiadającego swej sile nabywczej unormowania się kursu marki polskiej wpływają hamująco na zawieranie tranzakcji z terminem nawet miesięcznym, bo nikt nie może przewidzieć, jak ukształtują się w niedalekiej przyszłości ceny i waluty. Ostatnie są regulatorem cen zwłaszcza przy produkcji materjałów eksportowych. To też tranzakcje na rynku drzewnym w okresie ostatnim cechowała niepewność sytuacji, wyczekiwanie i ostrożność. O ile ceny drzewa poszły w górę, to nie tak znacznie jak dewizy, zwłaszcza w dziale drzewa eksportowego.

Wpłynęło na to poza poczuciem całej anormalności dzisiejszego kursu dewiz, wydatne podniesienie taryfy przewozowej z dniem 1 sierpnia r. b. Dzisiejsze stawki przewozowe wyglądają tak, że naprz. eksport podkładów dębowych z południowo-wschodniej Małopolski zaczyna się już nieopłacać, gdyż za transport jednej sztuki do Gdańska trzeba zapłacić 1100 — 1200 mkp. Po zapowiedzianem przez rząd zniesieniu 40% ulgi taryfowej transport podkładów kolejowych jescze bardziej wzrośnie. W Gdańsku za taki podkład można otrzymać 13½ franka. Wyobraźmy sobie, coby się stało z firmą, która zakupiła większą partję podkładów po 9½ franka (żądają nawet 9,75) franco wagon Wsch. Małopolska, gdyby taki frank spadł na 400 mkp. Te i tym podobne refleksje ogarniają dzisiaj

każdego dalej patrzącego kupca i eksportera drzewnego. To też poważniejsi kupcy drzewa żądali niedawno przy kursie 1 fr. = 550 mk. za podkład dębowy 4500 mkp. w walucie belgijskiej 9,50 fr. Ma się rozumieć dotyczy to tylko tranzakcji z parutygodniowym terminem płatności.

Nareszcie w dniu 2-gim sierpnia skończył się strajk robotników drzewnych i portowych (Stower) w Gdańsku. Jednocześnie odwołano zakaz przyjmowania ładunków drzewnych do Gdańska przez P. K. P. Ponieważ zakaz ten datuje się od drugiej połowy kwietnia r. b. i trwał prawie bez przerw do b. m., więc można sobie wyobrazić jakie straty poniósł nasz eksport drzewny i jaki deprymujący wpływ wywarło to na kształtowanie się cen. Pierwiastkowo motywowano powyższy zakaz przepełnieniem portu gdańskiego, później po pewnem opróżnieniu magazynów portowych wybuchnął strajk robotniczy, który trwał uporczywie blizko 2 miesiące. Wtajemniczeni mówią, że strajk ten był popierany przez czynniki niemieckie, które dążą do skierowania polskiego eksportu drzewnego na Królewiec, Hamburg, Lubekę etc. W tym celu, mając tajne poparcie senatu gdańskiego w rozmaity sposób utrudniają transport drzewa naszego via Gdańsk.

W ostatnim okresie ceny materjałów tartych iglastych na eksport po pokonaniu pewnej zniżki ujawniają tendencję zwyżkową. Poszukiwano bali angielskich, zwłaszcza 3" × 9" i 8". Bale szerokie obecnie nie cieszą się zbyt wielkim popytem. Za standart wyborowych bali 3" × 9" f. o. b. Gdańsk proponowano 13½ Ł. Standart boli i desek sosn. mieszanych w grubościach 3", 2½", 2" 1½" i 1" uzyskiwał 11 — 11½ Ł. Wskutek zwyżki taryfy cena bali i desek eksportowych w kraju stoi na zwykłym poziomie t. j. żądają za 1 m³ bali 3" i 2½" franco wagon stacja nadawcza 50 — 55 mk. (cena fixe) lub według kursu odbioru w stosunku 35 sh. do 2 Ł za 1 Jednak z płaceniem za drzewo loco gon w Polsce w walucie zagranic eksporterzy nasi zbytnio się nie kwa 1-o z powodu za wysokiego anorma go kursu dewiz, 2-o wskutek groźby ustannej dalszego podwyższenia tar przewozowej i 3-o z powodu coraz szych warunków płatności uzyskiwan zagranicą. Jednak zaznaczyć należy popyt na materjał jodłowy wydatnie zwiększył i dzisiaj już eksporterzy pł jodłę mniej więcej na równi z so Świerk jak zwykle o 10% taniej.

Stolarka sosnowa eksportowa, t z odziemków, nieobrzynana trzymała mocno w cenie. Ostatnio płacono 1 m³ takiej stolarki do 45,000 franko gon stacja w Kongresówce.

Wymiary: grubość 23, 30, 35, 40, 45, 52, 55, 65, 70, 80 i 100 m/m. P cietna szerokość 25 cm., długość 6 (minimum 4 metry). Sęki małe ja dopuszczalne tylko na ⅓ długości. T dencja na stolarkę eksportową do mocna. Popyt poważny.

Na rynku eksportowych podkład kolejowych sytuacja niewyraźna: wy ka taryfa transportowa i konieczn przezwyciężenia wielkich trudności uzyskania pozwolenia na wywóz utrudniają kalkulację tymbardziej, ostatnio znów zarząd kolei belg. zr kował cenę do 16 fr. za sztukę loco de Przy uzyskiwanej dzisiaj cenie 13,5 f. o. b. Gdańsk płacono 9,50 franków sztukę loco wagon stacja nadawcza. kawem, że wobec niepewności zbyt sokiego kursu franka posiadacze poc dów brali chętniej 4,500 mk., niż 9,5 wyrażając nawet gotowość zawier kontraktów z terminem do 3 mies Z drugiej znów strony należy podkr że tak na dębinę, jak i na podkłady d we tendencja znacznie osłabła. T

asem interesowano się bardzo podkładami kolejowemi sosnowemi zwłaszcza wymiary 2,70 m. × 16 × 16 × 26 cm. Były stosunkowo nieźle płacone, bo uzyskiwały f. o. b. Gdańsk do 2,80 guldenów gdenderskich za sztukę.

Za drzewo wagonowe (sosna, jodła świerk) 38, 42 i 53 m/m. × 22 — 24 cm., długości 2,80 — 2,90 płacono franko wagon w b. Kongresówce 40 — 42,000 mk. za 1 m³ w zależności od oddalenia od granicy niemieckiej. Dla drzewa tego żadnych specjalnych wymagań technicznych nie stawiano, jak równnież co do sęków szczególnych zastrzeżeń nie czyniono. Tylko stały spadek marki niemieckiej wkrótce wpłynie na redukcję powyższej ceny, albowiem drzewo to idzie przeważnie do Niemiec, a obecnie oryginalna cena franco granica niemiecka dochodzi do 8.000 mk. niem. za 1 m.³.

Poszukiwano drzewo kopalniane i słupy telegraficzne na eksport w większym tempie niż dotychczas. Za kopalniaki płacono do 9.000 mk. a za słupy telegraficzne do 14,000 za m³ franco wagon stacja naładunkowa. Wobec znacznego spadku waluty niemieckiej słupy telegraficzne i kopalniaki mimo silnego popytu, znaczniejszej tendencji zwyżkowej nie ujawniały. Tak samo gnatki świerkowe na celulozę za które płacono do 8500 mk. za 1 m³. Materjały te idą przeważnie do Niemiec, a więc spadek marki niemieckiej wpłynął ujemnie na kształtowanie się haussy; albowiem odbiorcy nie mogli nadążyć podnoszeniem cen w stosunku do deprecjacji swej waluty.

Wskutek nagromadzenia się na składach w Gdańsku większej ilości niesprzedanych sleeperów, podobno do ...000 w ostatnim okresie cena 8,5 sh. za sleeper f. o. b. Gdańsk spadła do 7½, a nawet do 7¼ sh. W lipcu był okres, że nie pytano się wcale o sleepery tak, że trudno było wypośrodkować cenę. Dopiero teraz po ukończeniu strajku tendencja na nowo się wzmocniła, ujawniając tendencję zwyżkową. Niektórzy dowodzą, że pono pośrednicy eksportowi t. zw. english brockers, chcąc wywołać stałą redukcję cen sleeperów w Gdańsku, przez pewien czas wstrzymywali się od czynienia zakupów. Stąd to przepełnienie magazynów, jak naprz. u Slaweita lub w Balt. Holzexport. Ponieważ rachuby Anglików na dostawy sleeperów z Finlandji zawodzą więc powrót ich do status quo ante jest nieunikniony.

Co zaś dotyczy dębiny, to interesowano się tylko materjałem Ia, zdatnym na forniery. Za 1 m³ kloców fornierowych o średnicy minimalnej 40 cm. w cieńszym końcu, bez kory, płacono 50 — 60,000 mk. franco wagon stacja nadawcza w zależności od oddalenia od Gdańska. Za 1 m³ desek dębowych obrzynanych Ia z dębu miękkiego, równo słoistego, bez sęków jakichkolwiek, płacono od 100 — 120,000 mk. p. loco stacja w kraju. Pożądano zwłaszcza grubości 2" i 2½" ang. Wogóle dębina eksportowa w mocnym popycie, natomiast dąb zwyczajny w zaniedbaniu. Za gatunek I-szy płacono 30 — 32.000 mk., II-gi do 25.000 mk. Za deski dębowe krajowe płacono 45,000 — 50,000. Ma się rozumieć, że pod wyrazem dąb zwyczajny należy rozumieć materjał zdatny do użytku dla stolarza. Za kloce tartaczne brzozowe, olchowe i bukowe płacono 11 — 13,000 mk., buczyna dosyć mocno.

Zaznaczyć należy tendencję b. mocną na okrąglaki tartaczne wszystkich gatunków iglastych. Za kloce sosnowe eksportowe franco wagon w b. Kongresówce żądano do 18,000 mk. za 1 m³, a za kloce zwykłe 12 — 14,000 mk. w zależności od oddalenia od granicy. Najwyższe ceny notowano na Pomorzu, które z braku własnych okrąglaków sprowadza już drzewo z kresów. Na rynku drzewa opałowego zaczyna się stopniowo ożywiać; za 10,000 klgramów drzewa sosnowego w szczapach stacją nadawcza żądano

100 do 110,000 mk. Za fryzy posadzkowe żądano 2800 a nawet 3000 mk. za 1 m^2 franco Warszawa. Płacono 2500—2600 mkp.

Zwykłe deski ciesielskie (sosna, jodła, świerk) ostatnio w pewnem zastoju. Oferowano takie deski loco wagon na kresach po 25 — 27,000 mk., w Kongresówce cena dochodzia do 30,000 mk. za za 1 m^3 dobrych desek ciesielskich. To zmniejszenie zapotrzebowania materjału ciesielskiego należy motywować kończeniem rozpoczętych w roku bieżącym robót budowlanych, które nota bene nie rozwinęły się tak, jak tego oczekiwano. Co do stolarki, to ostatnio popyt był znaczny przy małej stosunkowo podaży, ponieważ tartaki nasze wyrobiły kloce stolarskie na bale i deski eksportowe, zwłaszcza na english deals and batte bright and square edged. To też ce dobrej stolarki sosnowej krajowej d chodziła do 38,000, a nawet do 40,000 n za 1 m^3. Za tymbry płacono do 1500 n za 1 stopę kub. ang. franco wagon sta nadawcza. Za plansony i wańczesy 17 do 2000 za stopę kub. ang. w zależności oddalenia od granicy. Zainteresowa plançonami mierne.

Reasumując powyższe dane, d dziemy do wniosku, że ostatnie anorm ne ukształtowanie kursu walut obcy wywołało pewną konsternację w sfera kupców drzewnych tymbardziej, pierwiastkowe usposobienie rynko przepowiadało ożywione tranzakcje.

Inż. **R. Szaniawski.**



VARIA.

Znowu Białowieża. „Myśl Niepodległa“ w numerze z d. 19 sierpnia r. b. znowu atakuje Zarząd Białowieży o jakoby bezprawne zawarcie umowy z pewną spółką leśną z powinięciem innej spółki, która jakkolwiek na razie przy licytacji się utrzymała, jednakże w rezultacie umowy nie zawarły, ponieważ inny kontrahent (spółka pułk. Doruszewskiego) dała lepszą cenę za drzewo. Z tego powodu „Myśl. Niepodl.“ irytuje się mocno i usiłuje przekonać opinję, że Zarząd Białowieży powinien ogłosić drugą licytację. O ile nam wiadomo w warunkach licytacyjnych na poręby, rządowe istnieje punkt, który mówi, że Zarząd Lasów państwowych zastrzega sobie prawo nie uznać wyników licytacji i niekoniecznie ma obowiązek sprzedać drzewo temu, kto na licytacji najwy cenę ofiaruje. Cena owa może wogóle konwenjować Zarządowi i może się właśnie, że w takim wypadku ktoś p licytacją, ofiarujący wyższą możliwą przyjęcia cenę utrzyma się przy ku

Piszący te słowa miał sam w jed z Zarządów Okręgowych L. P. taki wypadek, że utrzymawszy się z najwy ceną przy licytacji bardzo poważn objektu leśnego mimo to przy kupnie nie utrrzymał, ponieważ Zarząd uważa i te najwyższe warunki nie dogadzają i resom Skarbu Państwa i w następs inny kontrahent dający jeszcze wyższą nę dany objekt nabył. Mimo to pisząc słowa nie miał i nie ma o to pretensj Zarządu L. P. (jak ta spółka słonir

w artykule „Myśli Niepodległej“) przeciwnie uważa, że Zarząd L. P. postąpił słusznie i zgodnie z interesami Skarbu Państwa.

Zarządy Okręgowe Lasów Państwowych, ogłaszając licytację na drzewo rządowe bynajmniej nie są w położeniu tego licytowanego dłużnika, któremu komornik za długi sprzedaje graty i wtedy istotnie najwięcej dający utrzymuje się przy danym przedmiocie, choćby ten przedmiot był rzeczywiście i więcej wart. Zarządy L. P. ogłaszając licytację na drzewo państwowe czynią to dlatego, aby sprzedaż tego drzewa uczynić jawną, dostępną dla każdego uzyskać najwyższą cenę, a jeśli tej ceny uzyskać nie mogą, to cała licytacja staje się nieważną i może się tak zdażyć że później więcej dający kupuje licytowany objekt.

Co jest w tem niewłaściwego, to zapewne i „Myśl“, jak „pomyśli“ nie odpowie.

Więc jakaż przyczyna artykułu „Myśli Niep.“ Prosta.—Aby przy tej sposobności wsadzić parę szpileczek nielubianemu przez „Myśl“ Zarządowi Okr. Białowieży, a szczególniej p.p. Szredersowi, Henszlowi i Terlikowskiemu.

Chociaż czemkolwiek aby ukłuć.

Nie udało się ustrzelić Białowieży wielkiej armaty i sążnistych artykułów, trzeba przynajmniej puknąć z małej dziennej pukawki.

Żubry w pow. bobrujskim. (AW.) W powiecie bobrujskim jak donosi „Kurjer Polski“ № 225 zauważono żubry, które widocznie przedostały się tam z puszczy Białowieskiej. Komisarjat ludowy rolnictwa Białorusi przedsięwziął kroki w celu urządzenia odpowiedniego schroniska dla utrzymania i hodowli żubrów. (Wiadomość tą należy przyjąć z wielkiem zastrzeżeniem. Przyp. Red. „Przeglądu Leśnego“).

Orkan w Lesie Czeskim. Niebywałej siły orkan powyrywał na przestrzeni kilometrów najstarsze drzewa w Lesie Czeskim. Usunięcie powalonych drzew potrwa prawdopodobnie 3—4 lata.

Wycieczka Amerykanów do puszczy Białowieskiej. W lipcu r. b., udała się do puszczy białowieskiej grupa Amerykanów, składająca się z pp. H. B. Smitha, radcy handlowego przy poselstwie amerykańskim w Warszawie, St. Phalla, wiceprezesa „Baldwin Locomotiwe Works“ w New Yorku, jednego z najżarliwszych obrońców sprawy naszej w Stanach Zjednoczonych, Morse'a, przedstawiciela wspomnianego tow. w Warszawie, Samburn'a, reprezentanta amerykańskich kół finansowych. Panom tym towarzyszyli pp.: Leon Pączewski, referent wydziału ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych, oraz porucznik Drwal. Goście amerykańscy zwiedzili znaczną połać puszczy białowieskiej, a między innemi założony niedawno rezerwat leśny, obejmujący 1500 ha, większe tartaki, były zamek carski, park itp. Wycieczka była dla Amerykanów niezmiernie pouczającą, gdyż dała im możność na podstawie wrażeń ocenić *bogactwa leśne* Polski. Należy zaznaczyć, *iż w sprawie wydzierżawienia puszczy białowieskiej toczą się obecnie rokowania z przedstawicielem angielskiej firmy „Clauder“ w Londynie, p. M. Dugelem,* których rezultat będzie wiadomy w najbliższych dniach.

Zarząd okręgowy lasów państwowych dla Wileńszczyzny. W ministerstwie rolnictwa opracowywany jest wniosek do rady ministów o utworzenie zarządu okręgowego lasów państwowych na obręb Wileńszczyzny, obejmującego lasy państwowe, położone w dawnej Litwie środkowej, oraz lasy, położone na północ i wschód od prawego brzegu Niemna, a pozostające dotąd pod zarządem okręgowego zarządu lasów państwowych w Białowieży.

Ochrona lasów niepaństwowych w Wileńszczyźnie. Dekret Naczelnika Państwa o organizacji urzędów ochrony lasów prywatnych, komunalnych i powiatowych ma być niebawem rozciągnięty na ziemię Wileńską.

Nowy Bank leśny. Grupa właścicieli leśnych z Kresów otrzymała w swoim czasie od Ministerjum skarbu koncesje na Bank Leśny. Stanisław Makowiecki, kierownik departamentu kredytowego w Ministerjum skarbu, ujął inicjatywę zorganizowania Banku Leśnego w swoje ręce. W tym celu porozumiał się z koncesarjuszami, zapewnił sobie współudział kilku poważnych banków krajowych i wystąpił z Ministerjum skarbu, aby poświęcić się całkowicie nowej działalności bankowej. Bank Leśny zakłada centralę w Wilnie, gdzie nabył już odpowiedni lokal. Kapitał zakładowy Banku wynosi 300 miljonow marek. Bardzo poważnymi klijentami Banku będą sami współwłaściciele, którzy mają własne bogate obszary leśne. Bank zaczął funkcjonować od połowę sierpnia r. b.

Spław drzewa polskiego przez Litwę, Rząd litewski otrzymał zawiado-

mienie, że uznanie Litwy de jure jest ściśle związane z umiędzynarodowieniem Niemna. Temsamem wysuwa się nowe zagadnienie posiadające olbrzymią doniosłość dla prusko-wschodniej gospodarki. Dotychczas zajmowała Litwa oporne stanowisko ze względu na chęć wywierania nacisku na Polskę i uniemożliwiała wywóz drzewa z białoruskich części oraz Rosji. Przed kilku miesiącami przybyło nawet z tego powodu do bardzo ostrej wymiany zdań między rządem bolszewickiem a rządem litewskim. Litwa okazała się stanowczą i nie zezwoliła na spław drzewa ani polskiego ani rosyjskiego poprzez litews część Niemna.

Sądząc po głosie prasy litewskiej n leży spodziewać się, że Litwa będzie m siała chociaż z ciężkiem sercem zgod się na zniesienie zagrody i zezwolić transport drzewa z Rosji i z Polski p przez terytorjum litewskie. Na rynka drzewnych Prus Wschodnich wytworzy obecnie nowa sytuacja, gdyż tak Pols jak i Rosja postanowiły drogą tą odstaw olbrzymie zapasy, czekające tylko na o powiednią chwilę zniesienia zagrody, obecnie będzie urzeczywistnione.

BIBJOGRAFJA.

J. Brykczyński. **„O lesie i drzewach przypolnych". 1899.**

J. Fijałkowski. **„Przemysł żywiczny we Francji". 1912.**

W. P. Szczepanowski. **Kalkulacja leśna. 1913.**

W. Wakar. **Lasy w Królestwie Polskiem. 1917.**

M. Kabłak; pow. insp. lasów gminnych. **„Lasy gminne w reformie agrarnej". Nowy Targ 1919.**

Inż. Wiktor Skołyszewski. **„Eksport drzewa na ziemiach Polski przed i po wojnie" (Leśnicy i odbudowa). Nakł. J. Czerneckiego, Kraków 1922.**

F. Różyński i Dr. E. Schecht **„Ekonomiczne znaczenie łowiectwa naszego kraju". Praca odznaczona 1- nagrodą na konkursie Pol. T-wa Łowi kiego. 1921.**

Ks. L. Niedbał. **Słownik polsko-n miecki i niemiecko-polski najczęściej u wanych wyrazów i zwrotów gwary n śliwskiej. 1921.**

Dr. J. M. Dobrowolski. **„Rośl lekarskie". Wydaw. Jeneral. Intendan ry społecznej.**

Prof. J. Rostafiński. **1000 roś Klucz do oznaczenia 1000 roślin.**

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Świat 4 m. 4. tel. 506-88.
Godz. 10—12 przed poł. 4—7 popoł. — Redaktor przyjmuje od 6—7 popoł.

Redaktor i Wydawca: TADEUSZ ŁUCZYCKI.

Druk Zakładów Drukarskich W. Piekarniaka. Warszawa, Ordynacka 3.